

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1789

Z Warſzawy dnia 14. Liſtopada.

SESSYA SEYMOWA CLXXXVII.

Dnia 10. Liſtopada.

Po Przybyciu JKMci do Senatu, JP. Marſzałek Konfe: Kor: w Zagaieniu ſwoim upraſzał, ażeby dalſze zapytania *Kommiſsyi Skarbowey Koron:* rezolwowane zoſtały.

Lecz ponieważ niektórzy dopraſzać ſię zaczeli, ażeby ſtoſownie do wczorayſzych Wnieſień naſtąpiło zalecenie *Kommiſsyi Woyſkowey*, iżby ta wſzelkie względem Woyſka aktualnie będącego poczyniła rozrządzenia, tak co do rozdziału Brygad, iakoliteż y co do Reymentów Pieſzych, aby te we wſzyſtkie potrzeby opatrzone zoſtały; tudzież, aby Officerow Ordynanſami obowiązała do naydowania ſię przy ſwoich Chorągwiach; zaczym ſtoſownie do takowego żądania, czytany był Proiekt zalecenia teyże *Kommiſsyi Woyſkowey*; po ktorego przeczytaniu, na przyięcie onego iednomyślna zaſzła zgoda. Co zaś do Kreowania Pod-Porucznikow w Kawaleryi Narodowey, gdy ta Kweſtya wprowadzoną zoſtała, dopraſzali ſię niektorzy o zalecenie *Kommiſsyi Woyſkowey*, ażeby w tych Chorągwiach, gdzie więcey iak iedno ieſt mieyſce do Awanſu, umieścić ſtarała ſię po iednemu z przychodzących z Obcey Służby zdatnych Rodaków.

Na takowe Wnieſienie, ſtawali z Oppozycyą inni, dowodząc, że Prawo zapadłe względem Fortragowania przez Rotmiſtrzów, niemoże być przeſtąpione.

Gdy w tey mierze długo trwaiące ſpory załatwić ſię niemogły, zaczym do przyſzłey Seſſyi ta rzecz odłożoną zoſtała.

W ciągu tey Kweftyi umieſzczenia w Woyſku Rzpltey przychodzących z Obcey Służby Rodaków, Xiąże Jmć *Czartoryſki* Poſeł *Lubelſki* rekkommendował N. Panu y *Stanom Seymuiącym* JP. Jakuba *Łubowickiego*, w młodości ſwoiey w Szkole *Kadetow* edukowanego, który w Zagranicznym Woyſku aż do Pierwſzego Maiora Rangi doſłużywſzy ſię, chce w Woyſku Rzeczypltey być umieſzczonym; ta Rekkommendacya przez wielu Poſłów popartą zoſtała.

Seſſyą Solwowano na Czwartek naſtępuiący, na godzinę 10. to ieſt na dzień 12. Liſtopada.

Z Maſtrycht d. 13. Paździer: Woyſko Ceſarſkie z 1,700. ludzi złożone, napadſzy dnia 11 tego Mieſiąca na *Leodyiſkim* gruncie przy *Hasselt* na kilka ſet Patryotòw z *Brabancyi* wyſzłych, zupełnie ich rozproſzyło. Sześciu z nich zabrano, a iednego tylko śmiertelnie raniono. Patryoci poſtanowili teraz ztąd do *Breda* maſzerować, gdzie ich Głowna Armia na 12,000. ludzi wynoſząca, ma być zgromadzona. Wſzyſcy owi Patryoci należycie ſą uzbroieni. Właśnie teraz chodzi wieść, że zbiegli tu Patryoci, ruſzyli iuż ztąd do *Breda*. Dla uniknienia Territorium *Leodyiſkiego*, obracaią oni ſwóy marſz do *Beeck* y *Stevenſwert*. Lękaią ſię oni barzo Dragonii Ceſarſkiey, y cale tego niepoymuią, że na Gruncie *Leodyiſkim* ich chwytaią, y ſchwytanych do ogonów końſkich przywięzuią, y wywłoczyć każą. Dla tey przyczyny wolą oni drogi naddać 10. mil, aniżeli na gruncie *Leodyiſkim* narazić ſię na niebeśpieczeńſtwo. Wczora w wieczor, więcey ieſzcze umykaiących z *Brabancyi* tu przybyło; ſą to po większey części znaczni Obywatele z *Tirlemont*, *Namur*, *Dieſt*, y mieyſc innych. Nayduie ſię między niemi wielu żwawych ludzi młodych ze wſi. Większa ich część ſkłada ſię z Jazdy. Wſzyſcy oni do *Breda* dążą, gdzie obiecuią ſobie znacznego Sukkurſu z Woyſk Zagranicznych.

Z Weſel d. 21. Paździer: Dnia 19. tego Mieſiąca w nocy przybiegł do naſzego Gubernatora JP. *de Schlieſen*, Kuryer z *Berlina* z oſtrzeżeniem, że Reyment *de Buttberg* w *Hamm*, Reyment *de Romberg* w *Bieſeld* y *Herford*, y ſtoiący u nas tu Batalion Grenadyerow *d'Eichmann*, niebawnie maią maſzerować. Dnia 20. drugi znowu Kuryer przybiegł z Ordynanſem do wſzyſtkich Generałów, ażeby Reymenta ſwoie trzymali w gotowości do Marſzu. Poczym wyſłano Kuryerów do *Pruſkiego* Miniſtra JP. *de Dohm*, y do *Kliwii* do *Kamery Woienney*, dla przyśpieſzenia tey do Marſzu gotowości.

Z Paryża dnia 16. Paździer: Lubo wyſzła Proklamacya Królewſka, zabraniaiąca wſzelkiego ſkupienia ſię Poſpolſtwa, mimo tego iednak, ſkupienie ſię Poſpolitego Ludu przy *Palais Royal* tegoż ſamego wieczora barzo było liczne; gdzie o niczym barziey nie gadano, tylko o powieſzeniu JP. *Neckera*, JP. *Bailly*,

y Margrafa *de la Fayette*. W Pismach *Peryodycznych* nieiakiegoś *Mara* czyli *Marata*, oczerniono wspomnionych trzech Mężow nayzłośliwiey, y przez to Pospólstwo do tego stopnia przeciwko Osobom owym zostało roziątrzone. Już ów Paszkwilant teraz przez ucieczkę usunął się, bo go kazano wziąć do więzienia.

Z Paryża d. 23. Paździer: Krol Jmć kazał Rozrządzenie przybić, ażeby ze wszystkiego, co na użytek y potrzebę dla Króla Jmci y Familii Królewskiey wprowadza się do *Paryża*, też same Cła płacono, które opłaca każda Osoba partykularna z rzeczy swoich.

Od tego czasu, iak Król w *Paryżu* rezyduie, nie był ni razu na polowaniu. Zrana piechoto tylko przechadza się na Placu zwanym *Pola Elizeyskie*. O gdyby na tych *Polach Elizeyskich* napotkał *Ludwika XIV.*!

Od Poniedziałku aż dotąd, mieliśmy wielką trudność w dostaniu Chleba. Bez wątpienia nayduie się ieszcze wielu sekretnych Nieprzyiacioł, ktòrzy są przyczyną tego niedostatku Chleba. Wzięto pod Areszt dwoch Piekarzòw, ktòrzy twierdzili, iż dla niedostatku Mąki niepiekli Chleba. Po uczynioney u nich Rewizyi, naleziono u iednego 26. Worów Mąki, a u drugiego ieszcze więcey. Jeden z tych Piekarzow miał powiedzieć, iż dano mu pieniądze, żeby Chleba niepiekł. Może obudwu dziś powieszą.

We Srzodę, innego Piekarza porwał Lud w bliskości Sali *Narodowego Zgromadzenia*. Naleziono u niego dwanaście tylko Chlebow schowanych, które dla pewnego Zgromadzenia były przeznaczone; tudzież dwa Chleby twarde, które on chciał zatrzymać dla swych Chłopcòw. Prowadzono go zaraz na Ratusz, a Mnostwo ludzi tym czasem zebrało się na Placu Exekucyi *la Greve*. Examinowano owego Piekarza, y niewinność iego iawnie pokazała się. Opowiedziano to Ludowi, ale ten o niczym wiedzieć niechcąc, zaraz owego Piekarza chciał powiesić. Przekładano, perswadowano, y ofiarowano się nawet, że Sądowy Proces owemu Piekarzowi w obecności Ludu ma być uczyniony, y sam Lud potym uzna, czy się iaka na nim pokaże wina. Lecz wszystkie te perswazye były nadaremne. Porwano gwałtem owego Piekarza ztamtąd, prowadzono go do Palu nieszczęśliwego, y powieszono. Poczym głowę mu ucięto, y obnoszono ią na widok do wszystkich Piekarzòw; przymuszono nawet nieszczęsnego Piekarza Zonę, w cięży zostaiącą, do oglądania głowy Męża swego, przez co wpadła w konwulsye tak gwałtowne, że bez wątpienia y życiem to przypłaci. Naostatku zaniesiono ową głowę do *Palais Royal*. Daley ieszcze, Pospólstwo włoczyło ciało tegoż niewinnego Piekarza zabitego przez Ulice Miasta, a nikt zgo-

ła sprzeciwić się niemogł zaiadłosci Ludu tego. Officer od Gwardyi Narodowey, y rozmaici Zołnierze teyże Gwardyi, ucieczką ratować się byli zniewoleni, przez co Urzędnicy Miasta sami na zaiadłość Pospolstwa zostali narażeni. Owoż nasza dzisieysza *Filozoficzna Wolność*, na *Filozoficzney Religii* zasadzona! Niemasz iuż u nas *Bastylii*, niemasz y Monarchicznego Rządu; a lepieyże przez to rzeczy u nas idą?

Nominowano iuż Sąd Woyskowy, dla sądzenia rzeczonego Officera y Zołnierzy. Pokazało się, że Kobieta iedna, która była dłużną owemu Piekarzowi, cały ten umyślnie wzniecila Tumult. Wczora powieszono dwóch, którzy nayszczególniey przyłożyli się do zamordowania nieszczęśliwego Piekarza; ieden, który go był powiesił, a drugi Pospolstwo na Przedmieściu *St: Antoine* do tumultu był poruszył. Wzięto także do Aresztu ową Kobietę, która Piekarza oskarżyła; aresztowano także tego, który mu głowę uciął (był to Zołnierz z Milicyi Narodowey, albo przynaymniey nosił Mundur tey Milicyi) y tego, który głowę obnosił. Bez wątpienia y tych dziś powieszą. Proces dwom dziś powieszonym czyniono Publicznie podług nowey Formy Sądowey. Na Placu *la Greve* wszelkie uczyniono dyspozycye dla zawściągnienia Ludu przy tey Exekucyi; wszakże Lud, niebuntował się, owszem zdawał się wielce approbować karę śmierci tych 2ch Delinkwentów.

Na Sessyi Narodowego Zgromadzenia dnia 21. ułożono Prawo przeciwko Skupieniu się Ludu, ktòre Prawo składaiącesię z 12. Artykułów, tegoż samego dnia od Krola było Sankcyonowane y promulgowane.

Xiąże *Aureliański* we Wtorek z *Bolonii* poiechał do *Londynu*.

Z Austryi d. 21. Pazdziernika. Tego dnia, kiedy *Te Deum laudamus* w *Wiedniu* na dziękczynienie Bogu za wzięcie *Belgradu* śpiewano, Feltmarszałek Graf *Haddick*, kosztowny dawał Obiad, na ktòrym *Desser* prezentował Oblężenie *Belgradu*. Przy końcu Obiadu, przyniesiono Kielich nowy, na którym czyny *Laudona* były rznięte. Na pokrywce kielicha był portret *Laudona*, na ktòrego *Bogini Chwały* wkłada wieniec Laurowy. Nalawszy Feltmarszałek *Haddick* Kielich ow *Tokayskim* winem, spełnił go, y oddał potym Feltmarszałkowi Grafowi *Lascy* temi słowy: *Vivat Laudon Wybawiciel Austryi!* y to zdrowie szło koleyno.

Z Wiednia d. 21. Październ: Generał-Maior *Otto*, ktòry przez Kapitulacyą wziął *Semendryą*, znalazł tam 14. harmatek, 25. Fas y 16. Skrzyń z Prochem, wiele sprzętów Artyleryi, y innych rzeczy.

Abdy Basza Seraskier, ktòry stał dotąd przy *Casupria*, cofnął się, podług wiadomości odebranych, za *Morawę* rzekę.

Numer 91

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 14. Listopada.

SESSYA SEYMOWA CLXXXVIII. *Dnia 12. Listopada.*

Po przybyciu JKMości do Senatu, JP. Marszałek Konfed: Koron: uprafzał, ażeby do zadecydowania Kweftyi, względem Pod-Poruczników w Kawaleryi Narodowey przyftąpiono.

Czytał JP. Sekretarz Zalecenie w tey mierze do *Kommiſsyi Woyſkowey*, ażeby Rotmiſtrze Kawaleryi Narodo: nieodwłocznie Fortragowali Oſoby na Pod-Poruczników, w tych zaś Chorągwiach, gdzieby dwa Place Offícerſkie wakowały, iednego z Obcey Służby przychodzącego Rodaka Fortragować dozwolono. Takowe zalecenie, iednomyślnością przyięte zoſtało.

Wnieſiona była Kweſtya, ażeby w Infanteryi Gemeyni, zamiaſt Pałafzów przy boku, Toporki, a zaś na Pierſiach, ażeby Rydlowki noſili. Ta okoliczność, przez wiele Oſób, tak co do pożytku, iakoliteż y co do Jnkonweniencyi zażywania Toporów y Rydlowek, przekładana była; nakoniec zgodzono ſię odłożyć do dalſzego czaſu decyzyą w tey mierze, dopóki Woyſkowi w tey mierze ſwoiey nieokażą opinii.

Czytane były przyſłane od *Kommiſsyi Woyſkowey* Tabelle, aktualnie znayduiącego ſię Woyſka; tudzież potrzeby nieodbitey expenſy na toż Woyſko; iakoliteż wielorakie opinie *Kommiſsyi Woyſkowey*, ściągaiące ſię do Materyi Woyſkowey; ktore wzięte zoſtały do Deliberacyi.

Podane Proiekta względem opłaty Szelężnego *ab ultimo Conſumente*; Generalnego Czopowego po wſzyſtkich Miaſtach Dziedzicznych; wyznaczenia *Kommiſsyi Koekwacyiney*; oraz dania tymczaſem Rekruta po iednym z Sta Dymów Szlacheckich, a po dwoch z Stu Dymów z Dobr Królewſkich y Duchownych; gdy zoſtały przeczytane, wzięte ſą do Deliberacyi.

JP. *Małachowski* Kanclerz W. Kor: doniosł *Stanom*, iż *Deputacya do Jntereſsow Zagranicznych*, ma niektore okoliczności do przełożenia *Stanom Seymuiącym*; za uſtąpieniem zatym JJ. PP. *Arbitrow* z Jzby Seymowey, takowe Intereſſa ułatwiane były.

Seſſya ſolwowaną zoſtała na dzień naſtępuiący na godzinę 10.

Dnia 5. tego Mieſiąca podana ieſt do *Aktow* tuteyſzych nowa *Konſtytucya* naſtępuiąca:

Zalecenie Kommiſſyi Skarbu Koronnego.

Gdy *Kommiſsya Rzpltey Skarbu Koronnego* Nam Krolowi y Rzpltey *Skonfederowanym Stanom* donoſi, że w ſkutkowaniu Prawa Seymu przeſzłego, oprocz Trzech Kroć Sto Tyſięcy *Złotych* z Remanentu Seymowego oznaczonych y iuż na zakupienie *Tytuniow* wydanych, ieſzcze daleko znaczznieyſzey Summy potrzebuie; Przeto My Krol, za zgodą *Stanow Rzpltey Skonfederowanych*, pozwalamy teyże *Kommiſsyi Skarbowey*, ażeby z przychodów Skarbowych odciągnęła taką Summę, iaka będzie potrzebną, aby na Skarb Dochód *Tabaczny* z naylepſzym Kraiu użytkiem był Adminiſtrowany.

Dnia 7. tego Mieſiąca, prezentowany był nowy Zaciąg Artyleryi Koronney z 6. Harmatami przez JP. *Potockiego* Generał-Maiora Artyleryi Koron: Rzpltey ofiarowanemi, przed Nayiaśnieyſzym Panem, z okazywaniem Manewrów Artylerycznych; gdzie pochwałę od Nayiaśnieyſzego Pana y przytomnych z podziwieniem tak prętkiego wyexercytowania odebrał.

Z Lowanium d. 9. Października. Dziś trzy Szwadrony Dragonii *d'Arberg*, y Batalion *de Bender* z ciężſzą Artyleryą z *Malines* tu przybyły, y więcey ieſzcze Woyſka tu ſię ſpodziewaią. Głoſzą, że zamyślaią ſprzątnąć Armią *Patryotow Brabantſkich* ſkupiaiącą ſię w Kraiu *Leodyiſkim*. Dwa Bataliony *de Würtemberg* w ſamey rzeczy weſzły iuż do *Leodyiſkiego* Miaſteczka *Huy*, y ztamtąd daley maią maſzerować dla ścieśnienia coraz barziey *Brabantſkich Patryotow*. Kardynał Arcybiſkup *Mechlińſki* y Biſkup *Antwerpſki* bawiący ſię teraz w *Bruxelli*, odebrali Ordynans nieoddalenia ſię z tego Miaſta, poki rozruchy wſzelkie niebędą zaſpokoione. Opaci *Brabantſcy*, pod karą powrocic muſzą do ſwych Opactw, y Szlachta *Brabantſka* muſi także iechać do ſwych Domów. *Z Leodyum* dowiaduiemy ſię, że na naleganie tamecznego Rezydenta Ceſarſkiego, wyſzło Rozrządzenie Xiążęcia Biſkupa, nakazuiące wſzyſtkim *Brabantſkim* Emigrantom y Patryotom, we 24. godzinach uſtąpienia z *Leodyiſkiego Territorium*.

Z Wiednia d. 21. Października. Feltmarſzałek *Laudon* o zabraniu Fortecy *Belgradzkiey* dalſze naſtępuiące Raporta pod dniem 14. tego Mieſiąca przyſłał. Podług ſpecyfikacyi od *Oſmana Baſzy*, przeſzłego Gubernatora *Belgradu* podaney o liczbie Mieſzkańców tey Fortecy, liczba ta wynoſiła ogułem na 25,000. Głów. W Artyleryi, wzieliśmy (nierachuiąc zabranych przy ſzturmie Przedmieściów, 11. harmat y 1. Możdżerza) przy obięciu Fortecy ogułem 351. ſztuk harmat Spiżowych więkſzych y mnieyſzych; w Możdżerzach Spiżowych wzieliśmy ogułem 34. Sztuk; Harmat żelaznych ſztuk 10.; daley 50. żelaznych harmatek Czaykowych; 6,000. Cetnarow Prochu; 2,500. Ce-

tnarów ołowiu w bryłach; mnoſtwo kul Działowych rozmaitey wielkosci, y wiele innych ſprzętów Artyleryi.

W Statkach odebraliśmy Nieprzyiaciołom 20. *Czaiek*, y 45. mnieyſzych Statków.

Garnizon *Turecki* z Familiami ſwemi y Ruchomościami, we 3ch Dywizyach, częścią wodą, częścią wzdłuż *Dunaiu* lądem, przy konwoiu od dwoch Batalionów *de Latterman* y trzech Dywizyi Huzarow *Erdody* pod Kommendą Pułkownika *Stentsch*, aż do *Tekye* naprzeciw *Starey Orſowy* eſkortowany zoſtał. Dla zabeśpieczenia Eſkorty naſzey y Statków naſzych Przewozowych, aż do powrotu tego dwóyga, zatrzymaliśmy w Zakładzie z Garnizonu *Belgradzkiego* Pięciu z znakomitſzych *Tureckich* Urzędników Cywilnych y Woyſkowych. Zaraz po obięciu Fortecy, 2,000. Robotników poſłano na uprzątnienie z Miaſta Trupów, ścierwów, y wſzelkiego innego Nieochędoſtwa; zaczęto także pracować około naprawy y wzmocnienia Fortyfikacyi.

Arcybiſkup *Grecki*, ktory miał w *Belgradzie* ſwą Stolicę, po zaſzley od niego Rekwizycyi, otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie ſię znowu do ſwoiey Rezydencyi na Przedmieściu *Raſcyanow*. Wſzyſtkim także *Grekom* dano wolność wrocenia ſię do ſwych tamecznych Domów, y odprawowania ſwego Nabożeńſtwa tak, iak dawniey.

Wſzyſtka naſza ſtrata, ktòrą od przeprawienia ſię przez Rzeki *Sawę* y *Dunay*, aż do dnia 9. Październ: to ieſt, aż do obięcia Fortecy ponieśliśmy, wynoſi 289. zabitych y 732. ranionych Gemeynów. Officerow legło zabitych 20. y raniono 27.

Z Auſtryi d. 21. Październ: Ceſarz Jmć dnia 17. tego Mieſiąca (po wielu upłynionych Mieſiącach) pierwſzy znowu raz był na Teatrum. Przed kilką dniami iuż proſzono Monarchy, ażeby ſię Ludowi na Teatrum pokazał, lecz odpowiedział na to: *Lud moy w Kościele Mnie zobaczy pierwiey.* Gdy Ceſarz wſzedł na Lożę, trzykrotne poklaſki z okrzykami radoſnemi *Vivat Jozef!* ſłyſzeć ſię dały. Monarcha dziękuiąc za to, ſam zawołał pòtym: *Vivat Laudon!* ktore ſłowa trzykroć od Ludu były powtorzone. W Bilecie piſanym do *Zwycieżcy Belgradu* Ceſarz Jmć, poſyłaiąc mu wielki ſwóy Brylantowy Order *Tereſy*, tych wyrazow użył: *Że mu w nadgrodę iego Zaſług, nic inſzego dać niemoże, iak to, co On ſam przy ſwym ſercu noſił.* Order ten, ma zoſtać w Familii *Laudona* aż do zgaśnienia Linii Męſkiey; y w tenczas, za wyliczeniem Summy od 120,000. *Zło: Ceſar:* znowu do Skarbu ma powrocić.

Doniesienie z Warszawy dnia 14. Listopada R. 1789.

Podaie się Publico do wiadomości, iż z Dyspozycyi *Kommissyi Rzpltey Skarbu Koron:* odprawiać się będzie Licytacya Publiczna na *Komorze Celney Warszawa Lądowey*, na Krzyżyk Bryliantowy, z dobrowolnych Ofiar, a to dnia pierwszego Grudnia Roku bieżążego o godzinie w puł do iedynastey z rana.

W tuteyszey Drukarni Nadwor: J.K.M. y P. Kom: Edu: znayduie Kśiążka pod Tytułem: *Odpowiedź na pytanie: Jzali nieczułość w wyższych Wiekach ku Poddanym tak była opanowała serca Polakow, iż uczeni nawet niązarażeni zostali? Czyli dodatek do Księgi o Poddanych Polskich 1789.* Kosztuie Złł: 2.

Sobole czarne *Sebirskie*, barzo przednie, są tu do przedania na Bunty, w iednym sztuk 20. y Szlamy Rysie białe, z naturalnemi cętkami. Ktoby sobie życzył nabyć, niechsię referuie do *JP. Tuppo* w Kamienicy *JP. Przezdzieckiego* Pisarza Sądów Assessor: Kor: przy Bramie *Krakowskiey* Nro 534.

Licytacya Dworkow z Officynami, wozownią, stayniami, y ogrodem Szl: *Rychterow*, przy Ulicy *Marszałkowskiey* pod Nrem 1370. sytuowanych pod Konkurs podpadłych z mocy Dekretu Sądów Woytowskich y Ławniczych Miasta *Bielina* y nastąpioney prorogacyi, w mieyscu Sądowym dnia 14. 9bris Roku 1789. po połuduiu o godzinie 3. odprawiać się będzie. Zyczący sobie kupić, może wczesnie swoią Offerencyą w Kancellaryi tegoż Miasta *Bielina* zapisać y terminu Licytacyi attentować powinien.

Nieiaki zowiący się *Mazurkiewicz*, który czasem przezywa się *Hauzer*, rodem z *Gallicyi*, w Surducie szarym z rogowemi guzikami wzrostu niskiego, krępy, twarzy okrągłey a czarniawey z włosami dlugiemi, mówiący dobrze po Polsku y po Niemiecku, ukradł tu w *Warszawie* następuiące rzeczy: *1mo.* Medal złoty wielkości Talara Bitego. Po iedney stronie iest Portret Nayiaśniey: Pana, po drugiey Laur a w śrzodku napis *Merentibus*; po teyże samey stronie iest skaz, czyli rysa znaczna. *2do.* Zegarek szczerozłoty w takieyże Kopercie. Na Tarczy iest napis: *Heßen horlogeur de Monsieur*; łańcużek tombakowy, przy ktorym kluczyk stalowy, y pieczątka srebrna z Cyfrą P. S. Emalia spodem u Zegarka iest nadwerężona. *3tio.* Płaszcz sukienny szary bez rękawow. Ktoby rzeczy te lub Złodzieia przeiął, niech da znać do *Expedycyi Pamiętnika Historyczno: Politycznego* przy Ulicy *Trębackiey* Nro 636. a dostanie nagrody Czer: Zło: 6.

Po zmarłey niegdy JPani z *Bryknerow*, pierwszego Małżeństwa *Deryakubowiczowey*, powtornego *Kępskiey* Sędziny Podkomorskiey *Krakowskiey* Testamentem tęyże iest legowano *Czerwonych Zło:* Sto, dla JPani z *Bryknerow Modzielowskiey*, JP. *Modzielowskiego* dawniey przy Chorągwi Husarskiey, ś. p. JP. Hieronima *Wielopolskiego* zostaiącego Małżonki; obwieszcza się przeto, że ieżeliby taż JP. *Modzielowska* ieszcze przy życiu zostawała, lub iey właściwi Sukcessorowie, ażeby się z Legitymacyą dostateczną przez siebie lub umocowanego Plenipotenta na dzień 2. Mca Stycznia Roku przyszłego 1790. do *Krakowa* do JP. Fran: *Dzianottego* Radcy *Krakowskiego* nadgłosili dla odebrania swoiey Satysfakcyi.

Expedycya Dziennika Handlowego y Przewodnika Warszaw: przeniesiona iest z *Krakow: Przedmieścia* na Uli: *S. Jańską* niedaleko Zamku przy Farze przeciwko JP. *Gotiego* Kupca Sukiennego w Kamieni: *JJ. XX. Psalterystow* Nro 3. do ktorey to Expedycyi JJ. PP. Prenumeranci tych Pism przysyłać maią po zaległe Exemplarze.

Dway Bracia *Faber* Feierwerkmaystrowie, donoszą, iż ktoby sobie życzył w Pokoiach swoich Feierwerki małe czynić, może tych dostać w gatunkach różnych, fetoru żadnego w Pokoiu nieczyniących, za cenę mierną w stancyi tychże PP. *Faber* mieszkaiących na *Nowym Swiecie* na *Foxhalu* pod Nr: 1297. Uprasza się tylko, aby żądaiący takiego Feierwerku, dwoma lub trzema dniami wprzód tymże PP. *Faber* (dla lepszego wygotowania onegoż) znać dał.

Na Ulicy *Zakroczymskiey* pod Nrem 1854. znayduie się Kareta na 4. Osoby, podrożna zieloną trypą wybita do sprzedania, a to za tanie pieniądze. Zyczący sobie nabyć, ma się udać do Właściciela oneyże, tamże mieszkaiącego.